

GAZETA



Wielkiego

Xięstwa

POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadwornej W. Dekera i Spółki. — Redaktor: A. Wannowaki.

Nr 105.

W Poniedziałek dnia 9. Maja.

1842.

Wiadomości zagraniczne.

P o l s k a.

Z Warszawy, dnia 3. Maja.

N. Cesarz Jmśc, w skutek przedstawienia JO. Xięcia Namiestnika Królestwa, Najmilszemu raczył udzielić podarunki z gabinetu Jego Cesarzkiej Mości: Kommissarzowi obwodu Kujawskiego Wojdzie; Kommissarzowi obwodu Kieleckiego Kamińskiemu; Radzcy prawn. Banku Polskiego Szateńskiemu; Sekretarzowi Dyrekcyi Banku Polskiego Hrab. Łubieńskiemu; Sekretarzowi Głnemu Kom. Rząd. Sprawiedl. Karnickiemu; — objawić Najwyższe zadowolenie: Członkowi rządow. Administracyi doch. tab., Popławskiemu; Sędziemu Appell. Rosińskiemu; Kontrollerowi Kassy w Administracyi X. Łowickiego, Łowińskiemu.

N. Pan, w przychyleniu się do prośby Radcy Tajnego Senatora Wojdy, raczył Najlaskawiej uwolnić go od zasiadania w Warszawskich Rządzącym Senat Departamentach.

F r a n c y a.

Izba deputowanych. Posiedzenie d. 29. Kwietnia. — Na początku dzisiejszego posiedzenia przeczytał Prezes list syna Marzałka Clauzela, w którym tenże Izbie o śmierci ojca swego donosi. — Następnie zajęto się obradami nad projektem do prawa o kolejach

żelaznych. Margrabia Mornay wniósł do pierwszego artykułu następującą poprawkę: »Urządzi się tylko jedna linia kolei żelaznych z Lille i Valecienne do Paryża, a z Paryża do morza Śródziemnego przez Marsylią i Cete.« Czyniący wniosek mniemał, że tymczasowe zbudowanie jednej tylko linii pozwoli na koniec chwycić się stanowczego kroku co do kolei żelaznych, i że wniesiona przez niego linia najbardziej politycznym i handlowym interesom kraju odpowiada. Pan Legend zbija tę poprawkę. Jedyna tylko linia, rzekł, podczas gdy Austria i Belgia całą siatkę z kolei żelaznych utworzyły, byłaby istotnie zwichnięciem całego systematu. Pan Mounier de la Sizeranne wniósł o wykreślenie w poprawce Pana Mornaja wyrazów tylko jedna. Pan Teste oświadczył, że przyjęcie wniesionej poprawki okazywałoby nieufność w siły Francyi. Pan Fould popiera poprawkę, gdy przez nią zapobieżą się tej niedogodności, aby rząd więcej nie przedsiębrał nad to, co wykonać może. Wyrazy te sprowadziły nowego Ministra finansów, P. Lacave Laplagne na mównicę. »Izba pojmie wzruszenie, rzekł on, z jakim teraz głos zabieram. Nastąpiłem po mężu, obdarzonym wielką parlamentarną powagą, po mężu zwanym po dwakroć, a zawsze wśród nader

trudnych okoliczności, do przywrócenia równowagi w finansach naszych. Wiem ja dokładnie, o ile od mego poprzednika niższym jestem, i o ile dla tego pobłażania Izby potrzebuję. Jednakże muszę przyznać, iż Pan Humann nigdy wyrzeczonej przez poprzedzającego mówcę obawy nie podzielał, inaczej nie byłby obecnego projektu do prawa pochwalit. Ja z méj strony oświadczam, iż się podobnie takiego nie obawiam wypadku, iż o wniesioném przedsięwzięciu kolei żelaznych nie sądzę, aby siły Francji przechodzić miało." Potém zwrócił się Minister do finansowego stanu kraju za czasów restauracyi. Twierdził on, iż dochód państwa zwiększył się od owego czasu blisko o 100 milionów fr., i że zwiększanie się takowe jeszcze znacznie będzie. Minister przywoził na pamięć, że zasoby zawieszonego długu w 1832. były dla Pana Humanna dostateczne, i postawiły go w możności nie korzystania z wyznaczonych na nadzwyczajne budowie kredytów. Władnym czasie, rzekł Pan Lacave-Laplagne, nie okazała się potrzeba zawieszenia budowy publicznych, rozpoczętych kosztem rządu. Dla tego z zupełną ufnością prosić może Izby o przychylenie się do wniesionego projektu do prawa. Tymczasem należy mieć odwagę do dodania w przyszłości tyle tylko do wydatków, ile konieczność wymagać będzie. Co do mnie, dodał, ściśle się granic projektu do prawa trzymać będę. — Pan Dufaure oświadczył jako Sprawozdawca, że Kommissya jednomyślnie poprawkę Pana Mornaja odrzuca. (W czasie odejścia poczty jeszcze się obrady toczyły.)

Z Paryża, dnia 29. Kwietnia.

Aż do téj chwili wniesiono 23 poprawki do projektu do prawa o kolejach żelaznych. Liczba ta najlepiej dowodzi różnicy zdań o tym środku, mimo, że go już przez 5 lub 6 lat w Izbie i w dziennikach z każdego punktu rozważano i wyjaśniano. Pominąwszy mnóstwo miejscowych, że tak rzekę, zdań, popieranych w czasie obrad nad kolejami żelaznymi, trzy różne główne zdania o właściwem znaczeniu, a zatem także o ukształceniu francuzkiego systemu kolei żelaznych na widownią występują. Jedno z nich żąda, aby wszelkie korzyści przyspieszonej komunikacyi podrzędne były; głównemi zaś wojenne względy na natarcie i obrońę. Bezpieczeństwo i siła kraju, mówią zwolennicy tegoż, są pierwszym i największym interesem krajowym, na pokrycie którego koleje żelazne, w razie potrzeby nawet z częściowem poświęceniem ich pozostałych celów, szczególnie obliczone być powinny. Drugie zdanie

zmiany wojny i wyprowadzane ztąd wnioski na bok usuwa, przyznając większą wartość korzyściom handlowym, a szczególności także zwiększeniu się handlu przewozowego, którego się po kolejach żelaznych spodziewają. Obiecuje sobie niezmierne dla Francji zyski z kombinacyi zakładania kolei żelaznych, które Europy północnej handel ze wschodem do przebywania Francji zmuszą, a nawet nie poczytują za rzecz niepodobną, żeby handel przewozowy między Ameryką a Niemcami, i nadto między Anglią a Niemcami téjże samej drogi trzymać się nie był zmuszony. Trzecie główne zdanie jest zdaniem eklektyków, przyznających w prawdzie niejaką wartość względem wojskowym, ale nie chcących im wszystkich innych poświęcać względów, którzy dalej obok czystych kupieckich korzyści także jeszcze spieszne przewożenie osób na oku mają, i dla tego najkrótszej drodze pierwszeństwo przyznają.

Doliczywszy do tego setne krzyżujące się plany i życzenia samolubstwa do miejscowości przywiązanego łatwo można przewidzieć, że walka zdań o prawie o kolejach w Izbie nader zacięta będzie, a obok tego nie można się bynajmniej spodziewać, żeby nareszcie jaki zupełny i zaspakajający systemat zwycięztwo nad wszystkimi innemi odniósł. Objawiana tu i owdzie półgębkiem obawa, że ostateczny wypadek toczących się układów co do głównej rzeczy, będzie negacyjnym, jest owszem podług wszelkiego prawdy podobieństwa bardzo uzasadniona. Odrzucenie największej liczby pojedynczych wniosków o koleje żelazne jest pewne; ale czyli aby jeden z nich potwierdzający większość pozyska, dotąd oznaczyć nie można.

— Posiedzenie Izby Deputowanych, d. 29. Kwietnia. Poprawkę Pana Mornay, wnoszącą o tymczasową budowę jednej wielkiej linii kolei żelaznych, odrzucono, a Izba przystąpiła do pierwszego artykułu Kommissyi, będącego treści następującej:

Art. I. Ustanowiony zostaje system kolei żelaznych, stósownie do którego linie iść mają:

- 1) Z Paryża do granicy Belgijskiej przez Lille i Valenciennes;
- z Paryża do nadbrzeżnego punktu kanału, mającego być dopiero później oznaczonym;
- z Paryża do granicy Niemieckiej przez Nancy i Strasburg;
- z Paryża do morza Śródziemnego przez Lugdun, Marsylię i Cette;
- z Paryża do granicy Hiszpańskiej przez Tours, Poitiers, Angoulême, Bordeaux i Bajonne;

z Paryża do Oceanu przez Tours i Nantes;
z Paryża do punktu środkowego, Francji
przez Bourges, Nevers i Clermont;
z Paryża przez Bordeaux do Tuluzy.

2) Od morza Śródziemnego do Renu przez
Lugdun, Dijon i Mühlhausen.

Pierwszy paragraf tego artykułu, ustanawiający system sieci kolei żelaznych, nie natrafił na żadną opozycję i został przyjęty. — Kolej z Paryża do granicy Belgijskiej przez Lille i Valenciennes także po krótkich obradach przyjęta została. — Pod względem następnego paragrafu P. P. Rivet i Talabot zaproponowali poprawkę, stosownie do której kolej w jednym albo w kilku punktach nadbrzeżnych kończyć się ma. Poprawkę tę Komisja i rząd pochwalili, i trzeci paragraf z taką odmianą przyjęto. Czwarty paragraf, dotyczący kolei z Paryża do granicy Niemieckiej, przeszedł bez obrad. Zaś następujący paragraf, dotyczący linii do morza Śródziemnego, stał się powodem do żywych i zawikłanych dyskusji, ponieważ wielu Deputowanych za swemi obwodami się ujmowało. Dziś przegłosowanie jeszcze nie nastąpiło.

Z dnia 30. Kwietnia.

Monitor obejmuje dzisiaj wyjątek z rejestrów etatu cywilnego, pod względem chrztu Hrabi Eu. Nowo-narodzony Xiążę w kilka godzin po urodzeniu swoim przez Arcybiskupa paryzkiego ochrzczony został i zowie się: Ludwik Filip Marya Ferdynand Gaston Orleans, Hrabia Eu.

Onegdaj, gdy Król Filip jechał do Wersalu, złamało się koło u karety i był zmuszony przesiąść się do pojazdu swego Adjutanta.

Temi dniami spodziewany tu Xiążę Kapuy z małżonką swoją. Słychać, że Xiążę nareszcie się skłonił do przyjęcia podanych mu przez Królewskiego brata warunków i do powrócenia do Włoch. Głównym jest warunkiem, żeby dla dzieci z małżeństwa z Miss Penelope Smitt, uroczyscie tronu się rzekł.

Gielda, dn. 30. Kwietnia. — Ku końcowi giełdy gloszono, że Marszałek Soult na odbytych dzisiaj pogrzebie Pana Humann nagle zachorował i do domu powrócić musiał. Skutki tego mniemanego przeziębienia obawę wzbudzają.

Anglia.

Z Londynu, dnia 27. Kwietnia.

Stosownie do najnowszych doniesień z obwodu rękodzielniczego Dudley, tudzież z obwodu kopalni węgla w północnej Walii miały między robotnikami tamecznymi groźne wybuchnąć rozruchy. W Dudley mianowicie gwoździarze wielkie okazują zniechęcenie, ponieważ płacę ich o 4 szel. zmniejszono. Po-

przestawszy pracy wczoraj takie objawili dążeń, że oddział dragonii z Birmingham trzeba było wyprawić, który spiknionych rozpedził i około 40 aresztował. W Walii północnej zaburzenia ztąd powstały, że robotnicy w kopalniach Pana Rigby prawo obierania swoich dozorców sami sobie przywłaszczając chcieli i niejakiego Pana Stealy, inspektora ustanowionego przez właściciela kopalni, zbili i do Anglii zapędzili. — Spokojność zdaje się być przywrócona.

Parostatkiem „Tay“ odebraliśmy listy z Jamajki. Na wyspie tej ciągle wielkie panuje zamieszanie, co wzmagającej się demoralizacji Negrów przypisują. Wszakże z drugiej strony twierdzą, że Negrowie tam tylko źle pracują, gdzie złego doznawają obejścia się. Uwagi godna, że nigdy jeszcze tak mały zapas cukru zachodnio-indyjskiego w Londynie na składzie nie był, mimo to ceny ciągle są niskie.

W roku 1838—39. pobierało w Anglii 627 wychodźców polskich wsparcie z kasy rządowej; t. j. 349 oficerów, 239 żołnierzy prostych, 14 kobiet i 15 dzieci. Odtąd 144 z kraju się wyniosło, 7 z przyczyny niegodnego postępowania z listy wsparcia wykreślono (przestępstwo 4ech na tém tylko się zasażowało, że sami sobie fałszywe paszporta robili, aby za pomocą tychże na ląd stały powrócić), 19 umarło, 3 jest w domu obłąkanych w Hanwell, a 3 wsparcia swego nie odebrało. Tak tedy obecnie tylko 448 się pozostaje, którzy od rządu zapomóżki pobierają. Postępowanie tych wychodźców powszechnie za wzorowe poczytują. — (Jest to wyjątek z sprawozdania gazety Times.)

Costa Cabral, dla utwierdzenia swego znaczenia, postanowił zaopatrzyć część jazdy portugalskiej w konie, których dotąd nie posiadała; w tym celu przysłał tu komissarza z dostateczną sumą pieniędzy dla zakupu 2400 koni. Nie wiadomo zkąd dostał na to pieniądze.

Z dnia 29. Kwietnia.

Onegdaj kompania wschodnio-indyjska nowo-mianowanym Gubernatorem Madrasu i Bombaju, Markizowi Tweedale i Sir Jerzemu Arthur w London-tavern, wielki dawała obiad na którym też Ministrowie byli obecni. Sir Robert Peel korzystając z tej sposobności, oświadczył niezachwiany rządu zamiar pomśzczenia się doznanej w Azji środkowej klęski i uprzątnienia z odwagą i dzielnością wszelkich trudności, na któreby rząd w Indyach Wschodnich natrafić mógł. Jednym z głównych środków do osiągnięcia tego celu mienił być ściślejszą obecnie niż kiedykolwiek między rządem i kompanią Wschodnio-indyjską zachodzącą zgodę.

Niespokojności, w pobliżu Dudleya nie powtórzyły się, zdaje się wszelako w wielkiej części Staffordshiru znaczne wzburzenie panować, tak że władze tameczne wszelkich środków ostrożności chwycić się musiały.

Z dnia 30. Kwietnia.

Do wielkiego balu kostiumowego, który Królowa dać zamysła, nadzwyczajne czynią przygotowania. Xiężna Cambridge znanego autora dramatycznego Planché do pałacu swego wezwala, aby z muzeum brytańskiego dokładne złożył sprawozdanie o ubiorach wieków średnich. Xiężna przedstawiać będzie Annę z Bretagne, Xiężna Augusta Klaudyę francuską a Xiążę Jerzy Xcia Czarnego. Xiężna Sutherland dowodzi niemieckim, Xiężna Beaufort hiszpańskim, Hrab. Jersey włoskim a Baronowa Brunow rosyjskim kadrylem. Z Pa-ryża oczekiwani są dwaj Królewiczowie na ten festyn. Koszt kostiumów wynosić będą przeszło 60,000 funt. szt.

Pismo z Rio Janeiro z d. 22. Lutego w Kuryerze umieszczone, nader smutny kreśli obraz o stanie spraw w Brazylii; zdaje się, że się tam na przesilenie zanosi. Stronnictwo rządowe miało bowiem powziąć zamiar zaprowadzenia absolutyzmu a stronnictwo portugalskie stara się ile możności aby wszelkie żywioły Brazylijskie przytłumić. Okoliczności te, do których jeszcze oplakany stan skarbu dodać na leży, później czy rychlej, zwłaszcza w odleglejszych prowincjach wielkie sprawią zamieszanie.

Hiszpania.

Z Madrytu, dnia 23. Kwietnia.

Castelano, dość bezstronny, jednak moderadosom nieprzychylny dziennik, skreślił trafny wprawdzie obraz kraju naszego, chociaż do tego nieco za czarnych użył kolorów:

„Ministeryum, nie umiejące i nie chcące w przyzwoitym czasie ovladnąć stronnictw, jest obecnie przedmiotem powszechniej nienawiści. Nieprzyjaciele, usiłujący je zwalić, z żywszą przeciw niemu występują opozycją, niż niegdyś przeciw gabinetowi Pereza de Castro, i jeżeli ministrowie wkrótce swych posad nie opuszczą, aby je ich przeciwnicy zająć mogli, wkrótce innego przonunciamiento dożyjemy. Stronnictwo umiarkowane, prześladowane, wzgardzone, nie ma najmniejszego udziału w dobrodziejstwach narodu, a jego najznakomitsi członkowie są za granicą i uchodzą za zdrajców i nieprzyjaciół wolności, za sprawę której tyle krwi rozla-
no i drogich poniesiono ofiar. Zagorzale albo panujące stronnictwo sądzi, że Hiszpania jest jego własnością, a Hiszpanie jego niewolnikami; prześladowuje ono swoich przeci-

wników jakiegokolwiek bądź barwy, rozwija niezmierną żądzę panowania i dopuszcza się najokropniejszych gwałtów. Demokratyczne jest śmiałe i robi prozelitów. Karolistowskie cierpi, i spodziewa się wiele po naszych błędach i kłótniach. Duchowieństwo w ohydnej pograżone nędzy, straszne go doznaje prześladowania. Armia w części w rozpacz z powodu nędzy, na jaką jest wystawiona; w części w wychodźstwie, a reszta zniechęcona jest myślą, że wszystkie ofiary wojska nie zdołały pokoju i prawdziwej wolności wyjednać. Lud upada pod brzemieniem podatków, jęczy pod różgą kilku nowo wywyższonych osób i nie ma najmniejszych widoków, żeby się los jego miał polepszyć. Spokojni i prawi Hiszpanie, nie należący do żadnego stronnictwa, pragną, aby nam ktokolwiek pokój przyniósł, i obojętnie spoglądają na kłótnie chciwych panowania osób. Skarb wycieńczony, administracya w nieładzie, demoralizacya powszechna. Nasze zewnętrzne stosunki w najgorszym stanie, bo wszystkiego nam się obawiać trzeba od narodów, które najbardziej obrażamy. Oto nasze obecne położenie.”

Zewsząd nadchodzą doniesienia o zabójstwach, i powodem których jest różność zdań politycznych. Ponieważ żadne nie zostaje ukaraniem, dziwić się nie można, że codziennie nowe się wydarzają.

Kongresowi podano projekt, aby duchowieństwu pozwolono trudnić się czynnościami adwokatów!

Włochy.

Z Neapolu, dnia 20. Kwietnia.

(Gaz. Powsz.) — Dzisiaj wieczorem spodziewany tu jest Królewicz Pruski Wilhelm (t. j. Xiążę Pruski) z obydwoma synami swymi. Mówią tu o bliskim wyjeździe naszych dwóch Xiężniczek Królewskich, siostr N. Panna, z których jedna, Donna Marya Karolina Ferdynanda urodz. d. 28. Lutego 1820 r. ma pójść za bliskiego krewnego Królowej, a druga Donna Tereza Krystyna Marya, urodz. dnia 2. Maja 1822 r. za Dom Pedra, Cesarza Brazylijskiego; wszakże urzędownie nic o tem nie doniesiono. — Z dniem wczorajszym zakończyły się modły publiczne, nakazane przez Papieża po wszystkich kościołach w kształcie jubileuszu za ocalenie kościoła w Hiszpanii, któremu tam odszczepieństwo zagraża; wszystkim wiernym w modłach tych udział mającym zupełne rozgrzeszenie przyrzeczono. Lud tłumnie cisnął się do kościołów na przemian do odprawiania tych modłów przeznaczonych (jest ich tu około 400) i zwykle liczne grupy każdego wieku i płci już długo przed o-

twarcie podwojów świątyń na krzesłach siedząc zalegało place przed kościołem.

Węgry.

Z Presburga, dnia 25. Kwietnia. (Gaz. Zagrab.) — Według wiadomości z Hermansztadtu, uchwalono na odbytym d. 21. Marca nadzwyczajnym zgromadzeniu narodu saskiego, wyprowadzić deputację do Króla do Wiednia i prosić w imieniu połączonego narodu saskiego o usunięcie ciężkiego nadwężenia, jakiegoby naród saski przez wyniesienie języka węgierskiego na język narodowy Siedmiogrodu, co Sejm ma na celu, doznać. Członków tej deputacji już wyznaczono, gdy zgromadzenie od Hrabiego narodu wiadomość otrzymało, iż zamierzone wysłanie deputacji do Króla na mocy Najwyższego postanowienia jest niepotrzebne, gdy naród saski prosi swoje tylko do urzędu królewskiego i pełnomocnego Kommissarza Sejmowego podawać winien a takowe za pośrednictwem jego do Króla się dostaną.

Niemcy.

Z Drezna, dnia 2. Maja.

Nieznamość organizacji i stosunków kościoła katolickiego w Saxonii staje się ciągle powodem fałszywych poglądów i nieuzasadnionej obawy. A tak ostatniemi czasy wydano mowę mianą przy konsekracji Biskupa Maurmann na korzyść „missyi katolickiej w Saxonii.“ Wyrazy te nieświadoma publiczność tak tłómaczyła, jakoby tu chodziło o missyę podobną do missyi w krajach pogańskich, t. j. o nawracanie Ewangelików do kościoła katolickiego, ale rzecz w istocie tak się ma: Stosunki pieniężne kościoła katolickiego w Saxonii nie są bynajmniej pomyślne, owszem nie odpowiadają wcale potrzebom. Ztąd pochodzi, że małe katolickie gminy osobliwie w górach, nie mają własnych księży a tak więc wysłani od czasu do czasu z Drezna księża te rozproszone gminy dla udzielania im sakramentów zwiedzają. Ci delegowani zowią się missi a instytut missya. Ale dla instytutu tego przeznaczony fundusz także bardzo jest szczupły, czego nie dostaje drogą składek bywa zbierane. Obawa więc missyi do nawracania zupełnie jest płonna, owszem w Królestwie Saskim wykazy statystyczne dowodzą, że co do ilości zmian wyznania, kościół katolicki nie ma przewagi.

z czynności sejmów odbytych w r. 1839. i 1840. Udzielamy naszym czytelnikom krótkiego wyjątku z tego zdania sprawy, a mianowicie co do główniejszych przedmiotów.

Czynności Wyboru Stanowego.

Wydział oświecenia publicznego.

Dyrektorem instytutu imienia Ossolińskich mianowany P. Adam Kłodziński, członek towarzystwa naukowego Krakowskiego, i właściciel dóbr Jastrąbki w cyrkule tarnowskim; odbywa on swoje urządowanie wraz z tymczasowym kustoszem P. Szlachetowskim. — Systematyczny spis książek i innych zbiorów naukowych dokonany jest z dokładnością, jaką nie wiele księżnic pochwalić się może. — Biblioteka wzbogaciła się dobrowolnemi darami w księgach, rękopismach, medalach, monetach, obrazach olejnych i rycinach. Z samego daru ś. p. Wronowskiego, c. k. radcy Sądów szlacheckich wpłynęło blisko 11000 książek. — W gmachu instytutu porobiono niektóre przeistoczenia dla ochrony książek od wilgoci. — Z dniem 1. Sierpnia r. 1840. posiadał Instytut 31250 zr. m. k., częścią w gotowiznie, częścią w książeczkach kassy oszczędności; do czego dodawszy dalsze dochody roczne, ani wątpić, iż opędzenie bieżących wydatków i ukończenie budowy według zamierzonego planu, trudności i zatamowania nie dozna.

Instytut Głuchoniemych wzniósł dom na 30 chłopców i 29 dziewcząt, a to na nowo nabytym placu pod Nrem 112½ na Łyczakowie. Koszta budowy wyrachowane zostały na 22327 zr. m. k. Na to posiadał instytut w gotowiznie 9000 zr., Jego Królewiczowska Mość Arcyksiążę Ferdynand, cywilno wojskowy generalny Gubernator darował 5000 zr., a z funduszów publicznych dopożyczono 8000 zr. na 4½. — Uczniów miał w r. 1840. Instytut ten 22, t. j. 17 w Instytucie umieszczonych a 5 dochodzących. Majątek instytutu wynosił w r. 1840. do 101654 zr. 33 kr. m. k.

Krajowy fundusz sierót ciągle 18 chłopców z uczciwych mieszczan utrzymuje. Z końcem Marca r. 1840. posiadał ten fundusz 21076 zr. 41½ kr. m. k.

„Frydryków“ na mocy uchwały sejmu przez Najjaśniejszego Pana zatwierdzonej, oddanym został w posiadanie Instytutu ubogich i sierót Hr. Skarbka.

Przy uniwersytecie lwowskim 11, przy szkole położniczej w czerniowcach 10 uczniom sztuki położniczej stypendya w r. 1840. wybór Stanowy wypłacił.

Na miejsce zmarłego okulisty krajowego Potakowskiego konkurs rozpisany został.

Na prośbę Stanów o założenie katedr chemii zastosowanej i mechaniki przy mającej się nowo

Różne wiadomości.

Z Lwowa, dnia 30. Kwietnia. — Wyszło w tym miesiącu z druku: „Zdanie sprawy

organizować Akadēmii realnej we Lwowie. Najwyższy Pan komissyi nadwornej względnie polecił.

Z wydziału spraw publicznych.

Co się tyczy Towarzystwa kredytowego, raczył Najjaśniejszy Pan wybór Alfreda Hrabiego Potockiego na Prezesa tymczasowej komisji nadzorczej łaskawie zatwierdzić i pozwolić, aby mu Zastępca był dodany, i liczba członków komisji do 10 pomnożoną, jakoteż, aby Prezes Sądu Szlacheckiego Lwowskiego, de Krauss, radcy apelacyi de Kronwald i Żarski, radca Sądu szlacheckiego Netrebski, i radcy rządowi Bobowski i Zaleski w rzeczonych komisji zasiadali.

Co do wspartego przez stany projektu założenia kolei żelaznej z Bochni przez środek kraju, raczył Najjaśniejszy Pan w najwyższej uchwałie z d. 16. Maja r. 1841. wyrzec, iż uznając pożyteczność rzeczy, nie widzi się spowodowanym do ponoszenia ze skarbu kosztów tego przedsięwzięcia, ani robót przygotowawczych.

C. K. morawsko-szląskie Gubernijum dla zachowania owej prowincyi od zarazy na bydło, wytknęło bydło z Galicyi pędzonemu na targi olomunieckie, wiedeńskie i praskie pewną drogę i poddało je pod kilkokrotne lekarskie oglądanie. Gdy te środki ostrożności i z nich pochodzące zastrzykiwania bydła w drodze, kosztu transportu znacznie mnożą, a zaraza w naszym kraju zupełnie ustała, wstawił się Wybór Stanowy u Władz najwyższych, o zniesienie rzeczonych środków ostrożności, na czas, kiedy zaraza na bydło w Galicyi nie ma, a o ich złagodzenie na przypadek, gdyby znów wybuchnąć miała, jakoteż o ustanowienie w Kętach, sądu targowego w celu ożywienia tamtejszych jarmarków na bydło.

Polacone Wyborowi stanowemu na sejmie roku 1839. wypracowanie projektów założenia »Towarzystwa wzajemnego ubezpieczenia od pożarów« i zaprowadzenie »sądów pokoju«, jako też projekt zawiazania w cyrkule sanockim »Towarzystwa wzajemnego zabezpieczenia bydła« są w robocie.

(Dokończenie nastąpi.)

Książę Pükler, który całą zimę w Muskau, dobrach swoich przepędził, przyjął niedawno w służbę znanego szybko-bieguna Mensena Ernsta. Człowiek ten przybył do Muskau w dość lichęj i podartęj odzieży. Bieganiem z Sztokholmu do Kalkuty, z Paryża do Teheranu nie uzyskał nic więcej, jak tylko sławę szybko-bieguna, a będąc nareszcie sytym sławy, której niekiedy głód towarzyszy, zamyslił szukać sobie stałej posady. Jeżeli nie u lordów angielskich, u których talent szybko-bieguna nie najlepiej popłaca, gdyż

najczęściej po wodzie odbywają podróże, spodziewał się przynajmniej u księcia Püklera znaleźć łaskawy chleb za swoją bezużyteczną sławę. Jakoż zamysł ten powiódł mu się szczęśliwie. Książę przebrał go fantastycznie po oryentalnemu i używa go teraz za posłańca z listami. I tak niedawno posłał go do Berlina, a Mensen Ernst idąc jedynie za wskazówką mapy, nie gościł u niego, których w Łużycy i Marchii nie ma, odbył w czternastu godzinach drogę, do której poczta prawie 24 godzin potrzebuje. A więc człowiek ten, któremu zabrały chleb koleje żelazne, w niektórych wypadkach użytecznym być może.

MATERYAŁY HISTORYCZNE.

*Diariusz A. 1609. *)*

(z Tyg. Petersb.)

18. Aug. Król Jego Mość z Wilna się ku Orszy ruszył; tegoż dnia armatę polną i wielką przed sobą wysławszy do Ławaryszek na noc przybył.

19. Aug. Nazajutrz do Ostrowa przybył, gdzie żadnej wiadomości nie było.

20. Do Smorgoń na noc.

21. Do Markowa na noc.

22. Do Mołodeczna na noc; gdzie kozak Pana Starosty Orszańskiego przybiegł dając znać iż Michał Szujski (Susky) Skopin przybywszy Szwedom pogromionym przez Pana Alexandra Zborowskiego na pomoc, odwrót uczynił z tymi ludźmi, i bez wieści szedłszy ludzie Pana Zborowskiego z wygranej bitwy triumfując nazbyt ubezpieczenie tak rozgromił że do obozu impostorowego (sam jednak zdrowo), ustąpić musiał, straciwszy nieco ludzi swoich, a ostatek ludzi uszli do zameczku Torczka za Dziewierzą, którzy jak mogli tam się bronili Szwedom szturmującym.

23. Do Radoszkowicz na noc.

24. Do Sołomierzyc na noc.

25. Do Mieńska; gdzie Jego Mść Pan Hetman Polny Koronny Króla Jego Mść witął. Radził aby Jego K. Mość bez odwłoki ku Or-

(*) Ciekawy ten ustęp historyczny wyjęliśmy z rękopismu: *Farrago Scriptorum miscellaneorum ad res Polonas spectantium*. Składa się on w oryginalu ze 4 arkuszy; zaczyna się d. 18. Augusta 1809 r. obejmuje Sierpień, Wrzesień i połowę Października i kończy się 15. d. t. m. — Z wierzchu ręką J. A. Żaluskiego napisana: »Samuel Bielski 1609.« Jakoż na końcu rękopismu znajdujemy »I jam tam był i na to wszystko patrzył. Samuel Bielski m. p.« Diariusz ten umieściliśmy w III. Tomie Naszych Pamiętników do Dzieł Polski obok obszernego Diariuszu Wyprawy Królewicza Władysława Zygmunta do Moskwy, i własnoręcznych listów tegoż do Krzysztofa Radziwiłła Het. Pol. W. X. L.

S. A. Lachowicz.

szy się miał, żeby tym sporzej kwarciane i in-
sze rotę (którym prędko tuszyl w Orszy być)
wiadomość wzięwszy o drodze jego K. Mści
postępowali na miejsce popisowi naznaczone.
Sam też Jego Mści P. Hetmann tegoż dnia do
stanowiska swego (które w mili od miasta by-
ło), jechał, dobrą otuchę o rzeczach Moskiew-
skich uczyniwszy. Na zajutrz uniwersały do
Rotmistrzów rozsełał, napominając gorąco,
aby jako najspieszniej ku Orszy się mieli.
Mieszczanie się skarżyli na P. Dębińskiego, że
się im szacować kazał, i wziął z nich 6000 flo-
renów Polskich, i innsze niezmiernie poczynił
szkody i łupieństwa.

26. Do Horodyszczu. Tam się stwierdziła
wieść o porażce Pana Zborowskiego.

27. Do Smolowicz.

28. Do wsi Paniej Ratomskiej, przez okru-
tnie złe drogi przybył na noc K. J. Mści.

29. Do Borysowa. Tam od Jego M. Pana
Hetmana W. X. Litewskiego z Infant wiado-
mość przyszła iż 20. Augusta opuściwszy Dina-
ment dobrze nawątlony ku Pernawie na od-
siecz oblężonym ruszyć się ma, nie doczeka-
wszy tych którzy na służbę Rptej wzięli, a 26.
tegoż tuszyl sobie mieć z nimi potrzebę.

30. Do Łoszy na noc. Tegoż dnia od Pod-
starościego Mohilowskiego to przyniesiono,
iż ten zmyślony Dymitr pisał do Staroduba,
do Brańska, do Rusławia i do innszych pogra-
nicznych zameczków, rozkazując im aby ludzie
nasi (jeżeli do niego idą) wolno przepuszczali.
Jeżeli by też lud Królewski nadstąpił aby się
bronili i niepoddawali się. I tak kupcy po-
wiadają, że tak wielka trwoga po wszystkiej
ziemi, że sobie radzić wszyscy nie mogą.
O wojsku K. J. Mści i o wszystkim prawie,
dobrze wiedzą, gdyż szpiegów pełno tak z na-
szych jako i z Moskwy, na Państwie J. K. Mści.
Smoleńsk i owszem w trwodze, niewiedzą
komu się kłaniać. Nasi też którzy są przy Dy-
mitrze *in varia trahuntur*: jedni radzi Królowi
J. Mści, drudzy nie, zaczęli zgody nie mają
między sobą. Tegoż dnia z Orszy przyniesio-
no od Pana Horodniczego Orszańskiego, iż
Bojarowie, których był z listem swym do Smo-
leńska posłał, oznajmując o przyjeździe Króla
Jmci, upominając, aby mosty gotowali; wró-
ciwszy się, powiedzieli, że odpisu nie odnie-
śli, słownie ich odprawił Wojewoda temi sło-
wy: »jedźcie do Starosty swego, pisać nie bę-
dziemy; godziło się było Hospodarowi wasze-
mu pamiętać na lata przymierne.« Więcej nic
nie mówili. Żywności jednak ciż Bojarowie
im obficie nadzwyczaj i szanowania wszelakiego
dodawali. Powiedzieli, że ludzi nie
masz zgłę na Smoleńsku. Skopinowi ludu
pospolitego posłali byli na pomoc 6000, prze-

ciwko P. Jan Sapieha z pułkiem swym poszedł
i P. Alexander Zborowski z obozu znowu na
odsiecz tym, którzy się z pogromu Szujskiego
uchodząc zawarli na zameczku Torczku za
Dzwierzą, i tam dobywani od Moskwy i
Szwedów pewnieby mogli być zdobyci, ale
działo, którym wążlili zameczek, proch roz-
sadził, a wieść też przyszła o ludziach na-
szych; zaczęli ustąpić za Wolbę i tamtą stro-
ną przedzierają się do Moskwy, stołecznego
miasta. — Tegoż dnia dano znać, iż ludzie
z Ukrainy nasi, zebrawszy się i przyłączywszy
do siebie coś ludzi służebnych, wypadli pło-
nu nie mało zabrali.

31. W Naczy nocował K. J. Mość. Tam
nic nowego.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

SPRZEDAŻ KONIECZNA.

Sąd Ziemsko-miejski w Poznaniu.
Posiadłość do Karóla Baum, Dyrektora
miernictwa, i małżonki jego Szarlotty z domu
Katterin, pierwszego zamieścia Schmidt, nale-
żąca, tu na przedmieściu Rybaki pod Nro. 78,
leżąca, i na 5873 Tal. 17 sgr. 3 fen. wedle taxy,
która wraz z wykazem hipotecznym i warun-
kami w Registraturze przejrzaną być może,
otaxowana, będzie

dnia 28. Września 1842.

przed południem o godzinie 11tej w miejscu
zwykłym posiedzeń sądowych sprzedana.

Wszyscy niewiadomi pretendenci realni
wzywają się, ażeby pod uniknieniem preklu-
zyi zgłosili się napóźniej w terminie ozna-
czonym.

Poznań, dnia 3. Lutego 1842.

OBWIESZCZENIE.

W księdze hypoteecznej przy Obrzycku w po-
wiecie Szamotulskim położonego, do Domi-
nium Ordzina przynależącego się młyn Bo-
rownik zwanego, stoją w moc obligacyi
przez Sędziego Pokoju powiatu Obornickiego
Ur. Ignacego Lubomęskiego pod dniem 26.
Października 1815. r. od Michała Briese i mał-
żonki jego Maryanny z Krauzów przyjętej,
Rubr. III. No. 1. 600. Tal. z prowizyami po 5
od sta w interesie opieki Jana Busse przez dek-
ret z dnia 31. Maja 1824. r. zahypotekowane.

Podług twierdzenia właściciela młyn Hra-
biego Atanazego Raczyńskiego, już ta preten-
sya dawno zapłaconą została, jednakowoż
kwit sósowny do wymazania dostawiony być
nie może.

Wzywają się zatem successorowie Jana
Busse i ich potomkowie, cessionaryusze, tu-
dzież takowi, którzy w ich prawa wstąpili,
aby się w przeciągu trzech miesięcy, a najda-
lej w terminie

Dnia 11. Czerwca 1842.

o godzinie 9tej przed Wnym Sędzią Kuehl w Izbie posiedzeń podpisanego Sądu zgłosili, swoje pretensye do pomienionej summy udowodnili, w przeciwnym bowiem razie z takowemi prekludowani zostaną i im wieczne milczenie nakazane będzie, tudzież wymazanie tej pretensyi nastąpi.

Szamotyły, dnia 13. Grudnia 1841.

Król. Pruski Sąd Ziemsko-miejski.

Folwark Mąkownica, o $\frac{1}{4}$ mili od Witkowa w pcie Gnieźnieńskim położony, mający 582 mórg i 15 □ pr. rozległości, jest z wolnej ręki do sprzedania, z inwentarzem albo bez. O czém na frankowane listy bliższych udzieli wiadomości Kommissarz sprawiedliwości W. Kellermann w Gnieźnie.

Powróciwszy z Lipska zalecam po nader słusznym cenach najmniejsze stroje damskie wszelkiego rodzaju, tudzież rękawiczki, prawdziwą wódkę Kolońską, francuzkie wonie i Drezdeńską czekoladę parową. **C. E. Baumann,** rynek № 94. pierwsze piętro.

Z powodu, iż wiele szanownych osób, mianowicie skąd inąd przybywających, pyta się bezskutecznie o mnie w dawniejszym mojem pomieszkaniu, donoszę jeszcze raz uniżenie, iż mieszkam obecnie pod Nrem 15. ulicy Bramowej. Oświadczam zarazem, iż wszelkie roboty mego zawodu dobrze i po umiarkowanych cenach u mnie są wykonywane. — Kamiennych pomników grobowych można każdego czasu podług wyboru u mnie tanio dostać. — Poznań, dnia 2. Maja 1842.

G. Hesse, rzeźbiarz i sztukator.

Karól Höfer przy Wrocławskiej bramie pod № 20. poleca się jako **Złotnik i Jubiler.**

Drelich na wańtuchy i płótno

poleca w cenach najumiarkowańszych

Jakób Koenigsberger,

w rynku № 95/96.

W zbliżającej się dobie strzyży owiec zalecam szanownym Interessentom znaczny zapas

bardzo dobrych, podług angielskich wzorów robionych nożyc w najumiarkowańszych cenach.

A. Klug, nożownik, przy Wrocławskiej ulicy pod liczbą 6.

Znaczny dobór jedwabnych i wełnianych materyi na płaszczyki i suknie, dużych chustek na szyję i kamizelek sprzedaje się w znacznie niżonych cenach fabrycznych

w rynku Nr. 79. na pierwszym piętrze w domu handlerza żelaza P. Ephraim.

Kurs giełdy Berlińskiej.

Dnia 6. Maja 1842.

	Sto- pa prC.	Na pr. kurant	
		papie- rami.	gotowi- zna.
Oblig. długu państwa	4	104 $\frac{1}{4}$	104 $\frac{1}{4}$
Pr. ang. obligacje 1830.	4	103 $\frac{1}{4}$	—
Oblig. premii handlu morsk.	—	84 $\frac{1}{2}$	—
Oblig. Kurmarchii	3 $\frac{1}{2}$	102	101 $\frac{1}{2}$
Berlińskie obligacje miejskie	4	104 $\frac{1}{4}$	103 $\frac{3}{4}$
Elblagskie dito	3 $\frac{1}{2}$	—	—
Gdańskie dito w T.	—	48	—
Zachodnio-Pr. listy zastawne	3 $\frac{1}{2}$	—	102 $\frac{3}{4}$
Listy zast. W. X. Poznańskiego	4	—	106 $\frac{1}{4}$
Wschodnio-Pr. listy zast.	3 $\frac{1}{2}$	—	102 $\frac{3}{4}$
Pomorskie dito	3 $\frac{1}{2}$	—	102 $\frac{3}{4}$
Kur- i Nowomarch. dito	3 $\frac{1}{2}$	103 $\frac{1}{4}$	102 $\frac{3}{4}$
Szląskie dito	3 $\frac{1}{2}$	—	102 $\frac{1}{2}$
A k c j e			
Kolei Berlińsko-Poczdamskiej	5	127	126
dito dito akcje a prioris	4 $\frac{1}{2}$	—	102 $\frac{1}{2}$
Kolei Magdehursko-Lipskiej	—	114	113
dito dito akcje a prioris	4	—	102 $\frac{1}{2}$
Kolei Berlińsko-Anhaltzkiej	—	106 $\frac{1}{4}$	105 $\frac{1}{2}$
dito dito akcje a prioris	4	102 $\frac{3}{4}$	102 $\frac{1}{2}$
Kolei Düsseldorf-Elberfeld.	5	87	86
dito dito akcje a prioris	5 $\frac{1}{2}$	101	—
Kolei nadreńskiej	5	96 $\frac{3}{4}$	—
dito dito akcje a prioris	4	100 $\frac{3}{4}$	—
Złoto al marco	—	—	—
Frydrychsдоры	—	13 $\frac{1}{2}$	13
Inne monety złote po 5 tal.	—	10	9 $\frac{1}{2}$
Disconto	—	3	4

Ceny targowe

w miesiące

Dnia 6. Maja

1842. r.

POZNANIU.

	od		do	
	Tal.	sgt. fen.	Tal.	sgt. fen.
Pszonicy szelel	2	21	2	22
Zyta . dt.	1	12	6	1
Jęczmienia dt.	—	22	6	—
Owsa . dt.	—	20	—	22
Tatarki . dt.	—	22	6	—
Grochu . dt.	1	6	—	7
Ziemiaków dt.	—	8	—	9
Siana cetnar	—	25	—	26
Słomy kopa	8	—	—	5
Masła garniec	1	25	—	27
Spirytusu beczka	—	—	—	—